

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/172368,Tomasz-Domanski-Dzialalnosc-antyniemiecka-policjantow-granatowych-i-kryminalnych.html>
01.03.2026, 07:58



Tomasz Domański: Działalność antyniemiecka policjantów granatowych i kryminalnych w Kielcach w okresie II wojny światowej

Początkowo na barkach funkcjonariuszy policji granatowej spoczęła większa część obowiązków przedwojennych, które można określić mianem utrzymania i zabezpieczenia porządku publicznego, w tym zwalczanie pożarów i przestępstw pospolitych. Z biegiem czasu Niemcy coraz bardziej wykorzystywali PP i PPK do realizowania własnych celów okupacyjnych.

07.09.2025

[Konspiracja Okupacja niemiecka](#)

W początkowym okresie II wojny światowej okupacyjne władze niemieckie, mając świadomość, że siły etnicznie niemieckie są zbyt szczupłe, by w pełni zarządzać podbitym terenem, powołały do życia *Polnische Polizei im Generalgouvernement* – Policję Polską (PP) Generalnego Gubernatorstwa, którą od koloru munduru powszechnie nazywano granatową. Nowa formacja, utworzona oficjalnie 17 grudnia 1939 r., w większości składała się ze zmuszonych do służby byłych Policjantów Państwowych. Została ona bezwzględnie podporządkowana rozkazom niemieckiej policji porządkowej (*Ordnungspolizei*).

Przedwojennych funkcjonariuszy Służby Śledczej wtłoczono bezpośrednio do niemieckiej *Kriminalpolizei* (policji kryminalnej), tworząc z nich *polnische Kriminalpolizei* (polską Policję Kryminalną – PPK, *Kripo*). W *Polnische Polizei*, zgodnie z rozkazem organizacyjnym, za nie wykonanie rozkazu niemieckiego groziła kara śmierci. Koniecznie należy podkreślić, że ani PPK ani *Polnische Polizei* nie były formacjami policyjnymi państwa polskiego, lecz Rzeszy Niemieckiej, choć składały się z Polaków.

Strukturę organizacyjną policji granatowej zredukowano do szczebla powiatowego i poszczególnych placówek, tworzonych zazwyczaj w dotychczasowych miejscach (komisariaty w dużych miastach oraz posterunki). W Kielcach zorganizowano Komendę Powiatową *Polnische Polizei* oraz komendę miejską. Początkowo istniał tu jeden komisariat PP. Przypuszczalnie pod koniec okupacji utworzono drugi. Łącznie siły PP w mieście wynosiły w roku 1940 około 100 funkcjonariuszy, w 1941 – 154, a w latach 1943–1944 – 141. Kierowane były przez mjr. Adama Janasińskiego, a następnie kpt. Lucjana Paprzyckiego. Funkcję komendanta komisariatu w Kielcach pełnił kpt. Jan Gawlik.

O wiele mniej liczna była *polnische Kriminalpolizei*, której stan w 1940 r. wynosił 27 funkcjonariuszy. Kierownikiem PPK mianowano kpt. Aleksandra Zdankiewicza. Aby uzupełnić braki kadrowe zarówno w PP, jak też i PPK, na przełomie 1939/1940 Niemcy skierowali do Generalnego Gubernatorstwa, w tym do Kielc, szereg policjantów z ziem wcielonych do Rzeszy, ponieważ tam policji granatowej nie utworzono.

Stróże bezprawia

Początkowo na barkach funkcjonariuszy *Polnische Polizei* i *polnische Kriminalpolizei* spoczęła

większa część obowiązków przedwojennych, które można określić mianem utrzymania i zabezpieczenia porządku publicznego, w tym zwalczanie pożarów i przestępstw pospolitych. Z biegiem czasu Niemcy coraz bardziej wykorzystywali PP i PPK do realizowania własnych celów okupacyjnych, sprowadzających się do brutalnego wyzysku ludności polskiej.

Jednocześnie obie formacje zostały użyte do realizowania niemieckiej polityki antyżydowskiej. Sprowadzało się to m.in. do ogólnego nadzoru nad ludnością żydowską, zabezpieczenia zewnętrznych murów i granic gett, niszczenia skupisk żydowskich oraz ujmowania Żydów, a także ich zabójstw w trakcie i po akcji *Reinhardt*.

Wszystko to sprawiło, że funkcjonariusze policji granatowej i kryminalnej (powszechnie na funkcjonariuszy PPK mówiono „tajniacy”) już w trakcie okupacji zyskali miano kolaborantów i cieszyli się jak najgorszą opinią społeczną.

Dla Polski

Poza badaniem roli funkcjonariuszy PP i PPK w realizowaniu niemieckiej polityki okupacyjnej warto pochylić się nad zjawiskiem przeciwnym, polegającym na udziale w szeregach organizacji konspiracyjnych czy biernym oporze przeciwko Niemcom. Zaangażowanie „granatowych” w działania podziemnych organizacji było dla jednych elementem wyrobienia sobie alibi w perspektywie zbliżającego się końca wojny, inni natomiast związali się z konspiracją już wcześniej – z pobudek patriotycznych.

Najprawdopodobniej większość funkcjonariuszy PP zaangażowanych przeciwko niemieckiemu okupantowi związana była z Polskim Państwem Podziemnym i Armią Krajową. Niewątpliwie jedną z ciekawszych inicjatyw była działalność wywiadu ZWZ w ramach *polnische Kriminalpolizei* w Kielcach. Placówkę zorganizował wspomniany kpt. Aleksander Zdankiewicz, używający w konspiracji pseudonimu „Oskar”. Zdankiewicz pierwotnie działał w Organizacji Orła Białego, a następnie ZWZ. Siatka powstała w grudniu 1939 r. i jak wynika z relacji jednego z jej członków - funkcjonariusza *Kripo* Franciszka Starościka ps. „Kot” (używał również nazwiska Karol Dewoński oraz ps. „E30”) - obejmowała kilka osób. W jej skład wchodził m.in. policjanci *Kripo*: wspomniany Starościk oraz Stanisław Wesołowski. W strukturach AK działał również post. Józef Zawada.

Część policjantów była związana z innymi organizacjami konspiracyjnymi. Do Polski Niepodległej należał Ludwik Stefaniak z pierwszego komisariatu. Edward Filipecki ps. „Mrok” do czasu naturalnej śmierci w 1942 r. należał do organizacji o nazwie Oddział Zbrojnej Polski i utrzymywał kontakty między Kielcami i Skarżyskiem-Kamienną. Z Narodowymi Siłami Zbrojnymi współpracował Jan Kowalski z kieleckiego Białogonu.

Zwiększony akces w struktury organizacji konspiracyjnych wśród policjantów granatowych i kryminalnych nastąpił pod koniec wojny, w połowie 1944 r., co wynikało przede wszystkim z ówczesnej sytuacji frontowej i pewnego rozprężenia okupacji niemieckiej. Część dezertersów dołączała bezpośrednio do oddziałów zbrojnych. Na przykład w maju 1944 r. Stanisław Raczyński wszedł w skład formowanego 4. pp Leg AK, gdzie przebywał do demobilizacji oddziału jesienią 1944 r. W tym samym czasie zdezerterował Stanisław Kunachowicz. Po uprzednim nawiązaniu kontaktu, najprawdopodobniej w maju 1944 r., udał się do 204. pułku NSZ. Tam walczył do października 1944 r. Natomiast Stanisław Gizowski uciekł z bronią w czerwcu 1944 r. i wstąpił do Batalionów Chłopskich.

Współpraca z podziemiem nie oznaczała automatycznego wejścia w struktury organizacyjne. Wielu policjantów, nawet tych, o których nie posiadamy precyzyjnych danych, aby byli formalnie związani z podziemiem, wspierało w różny sposób opór społeczeństwa polskiego. Jan Stęplewski według wielu powojennych oświadczeń ułatwiał zwolnienie aresztowanym Polakom z więzienia w Kielcach. Pozytywne przekazy zachowały się także na temat postawy kpt. Lucjana Paprzyckiego, który pomógł ukrywać się w powiecie kieleckim Piotrowi Berenstein-Biernackiemu i jego rodzinie. Z kolei w lipcu 1944 r. Paprzycki nie wykonał rozkazu nakazującego ewakuację policji granatowej z Kielc, w związku z czym był ścigany przez Niemców i ukrywał się wraz z rodziną.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

POLECAMY:

► [*Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945*, red. Tomasz Domański i Edyta Majcher-Ociesa, Kielce-Warszawa 2019](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Konspiracja, Okupacja niemiecka

Artykuł